

Aktywiści mogą zahamować konflikt w Syrii

28 września 2018

W ostatnich dniach doszło do zaostrzenia konfliktu militarnego w Syrii. Syryjska armia i koalicja państw uprzemysłowionych Eurazji stojących za nią są gotowe do zniszczenia pozostałości islamskiej armii. Z drugiej strony, międzynarodowe ugrupowanie klanów bankierów, zlokalizowane głównie w USA odpowiedzialne za podżeganie do masowej islamskiej wojny terrorystycznej w Eurazji, próbuje ocalić resztki armii terrorystycznego kalifatu. I dlatego gotowe jest wciągnąć Stany Zjednoczone w wojnę z Rosją.

Sytuacja wokół syryjskiego zaostrzenia jest niepewna, poziom legitymizacji ataku na Syrię nie jest wysoki i nie ma obiektywnych argumentów przemawiających na jego korzyść. Atak na armię syryjską może spowodować zachwianie równowagi sił.

Finansowa oligarchia choć silna to wciąż musi liczyć się z opinią społeczeństwa. W przeciwnym razie, po co tak wiele prób z oskarżenia Baszara Assada o wszystkie śmiertelne grzechy?

Aktywiści poprzez protesty mogą zmienić atak informacyjny przeciw legitymizacji ataku na armię syryjską. Po zniszczeniu armii dżihadu oligarchia finansowa straci jeden z głównych atutów w Eurazji i w grze o dominację nad światem.

Aktywiści gotowi są walczyć o interesy światowego społeczeństwa obywatelskiego przeciwko międzynarodowym finansistom. To dobry czas aby dołączyć do gry. Teraz mała akcja demonstracyjna może przesunąć równowagę sił między dwiema grupami światowymi, finansową i przemysłową, aby powstrzymać ewentualną wojnę i wpłynąć na losy świata.

Około dwóch tygodni trwa już kolejne zaostrzenie konfliktu w Syrii, w którym armia syryjska przygotowuje się do dobicia

pozostałości ISIS w prowincji Idlib. W tym samym czasie, Amerykanie, grożą bombardowaniami i atakami rakietowymi pod pretekstem fałszywego ataku chemicznego. Próbują uratować swoich podopiecznych islamistów przed całkowitym rozgromieniem.

FED i brytyjska arystokracja chcą utrzymać wojujące ugrupowanie na Bliskim Wschodzie, w które zainwestowało dużo pieniędzy i energii. Pomimo, że nie osiągnęło ono swoich celów i znajduje się obecnie w bardzo osłabionym stanie, nadal pozwala na utrzymanie lokalnego źródła niestabilności i wpływa na sytuację na arabskim Wschodzie i w Eurazji.

Przyczyny tworzenia grup bandyckich na skalę ogólnokrajową, takich jak ISIS, czy nazistowski reżim bandery na Ukrainie, są próbami anglosaskiej grupy spekulantów finansowych osłabienia Eurazji. Na nie pozwolenie państwom Eurazji na zjednoczenie w jednym bloku politycznym i gospodarczym zdolnym do konkurencji z międzynarodowymi instytucjami finansowymi i Stanami Zjednoczonymi.

Historycznie Brytyjczycy zawsze starali się osłabić kontynentalne kraje Eurazji prowokując wojny na kontynencie aby ocalić swoje kolonialne imperium. Brytyjczycy byli jednymi z pierwszych, którzy nauczyli się pływać po oceanach i rabować na całym świecie. Militarnie Anglia była słabym krajem. Kraje kontynentalnej Eurazji w procesie ekspansji w przestrzeń światową prędzej czy później wyprą z kolonii Anglików. Co się ostatecznie wydarzyło, ale Anglicy zachowali tyle ile mogli. Anglo-saksońska międzynarodowa firma finansowa wzięła czynny udział w rozpętaniu wszystkich wielkich wojen w Eurazji, w tym pierwszej i drugiej światowej.

Stany Zjednoczone w dużej mierze skorzystały z dwóch wojen światowych. Pierwsza Wojna Światowa osłabiła Imperium Brytyjskie i kontynentalną Eurazję, umożliwiając USA przejęcie kontroli nad światowymi rynkami. Została światową potęgą. Druga wojna światowa uderzyła w najpotężniejsze kraje

przemysłowe Eurazji, ZSRR i Niemcy, i osłabiła brytyjskie imperium. W rezultacie USA wyszły na pozycję światowego hegemonu. Amerykańska część finansjery międzynarodowej w ciągu 50 lat, zdobyła dominującą pozycję w światowej grze ekonomicznej i politycznej.

Międzynarodowe organizacje finansowe umacniając swoje pozycje w Anglii i Stanach Zjednoczonych, były w stanie przejąć kontrolę nie tylko nad rynkami zewnętrznymi ale również nad państwami i społeczeństwami obywatelskimi. Państwa znajdowały się pod rządami klastrow największych banków i korporacji. Społeczeństwo obywatelskie zostało częściowo podporządkowane poprzez zależność finansową, od pożyczek. Częściowo również stłumione z powodu korupcji, kryminalizacji, subkultur i masowej konsumpcji.

Zdobywając kontrolę nad światową grą, międzynarodowa firma finansowa nie stworzyła światowego imperium oraz scentralizowanej i dobrze uregulowanej globalnej struktury organizacyjnej, co powinno się stać zgodnie z logiką rozwoju historycznego. Osłabiło to państwa i instytucje publiczne, a jednocześnie same one wpadły w degradację i rozpad wewnętrzny.

Międzynarodowe organizacje finansowe okazały się dość przebiegłe, aby zostać mistrzami światowej gry na pewnym historycznym etapie. Ale nie były wystarczająco zorganizowane i odpowiedzialne, aby stworzyć dobrze prosperujące społeczeństwo pod jego kontrolą.

Międzynarodowa finansjera na pewnym etapie rzeczywiście przyczyniła się do rozwoju międzynarodowego handlu i globalnej integracji. Rozwinęła instytucje demokratyczne. Zrobiono to nie ze względu na dobro publiczne, ale po prostu ze względu na pieniądze i władzę. Globalizacja gospodarki była potrzebna 150-50 lat temu, aby odejść od światowego handlu państwowego, przejąć bezpośrednią kontrolę nad rynkami. System liberalny był potrzebny po prostu po to by na zbyt wiele nie pozwalać, rozwiązywano nim ręce. Walka o demokratyczne prawa i wolność

obywateli, była potrzebna do stłumienia władzy państwowej i przejęcia kontroli nad społeczeństwem w swoje ręce.

Kapitał finansowy i służące temu struktury, pozycjonowały siebie jako siły flagowe prowadzące walkę o prawa człowieka, wartości ogólnoludzkie, postęp i rozkwit. Co jest bujdą. Elity finansowe po prostu próbują dołączyć do globalnego trendu rozwoju cywilizacji. Rzeczywiste środowisko nosicieli ogólnocywilizacyjnych wartości, to światowa elita intelektualna i światowe społeczeństwo obywatelskie. Nie mają oni swoich scentralizowanych organizacji i są równomiernie rozmieszczeni w społeczeństwie. Obecnie ma miejsce proces połączenia, zintegrowania, światowej elity intelektualnej i najaktywniejszych uczestników społeczeństwa obywatelskiego w planetarną zdecentralizowaną strukturę, kierowaną nie przez administrację ale logikę. Zdecentralizowana światowa elita reprezentuje globalną społeczność zorganizowaną na zasadzie sieciowego samorządu, „Światowej Netokracji”.

Wewnątrz międzynarodowych struktur finansowych nie ma intelektualnej elity, jest ona niedostępna dla społeczeństwa wiedzy, jak to często się mówi w różnych teoriach spiskowych. Promuje ona tę samą międzynarodówkę finansową, w celu podniesienia swojego rankingu. Po prostu dmuchają pył w oczy społeczeństwu. Według struktury organizacji, międzynarodowe organizacje finansowe są pozostałością feudalnej europejskiej arystokracji i najbardziej wpływowych klanów kupieckich. Wewnątrz tej struktury nie ma intelektu, ani demokracji. Jest to dość archaiczne i zastygłe środowisko, podobne do klanów feudalnych książąt w krajach arabskich lub archaicznych republikach bananowych. Elita finansowa wyłoniła się ze średniowiecza, wywodzi się ze świata średniowiecza. Wydaje się, że nie została do tej pory zdemokratyzowana, ponieważ pozostawała poza procesami globalnego rozwoju społecznego. Wewnątrz niej panuje tradycjonalizm, twarda hierarchia, skłonność do autokratyzmu i totalitaryzmu.

I choć międzynarodowi finansiści kreują się na obrońców

publicznych demokratycznych wartości i liberalizmu, w rzeczywistości jest to zbiorowisko feudalnych reakcjonistów. Jeśli zdobędą pełną kontrolę nad społeczeństwem, to z przyjemnością wrócą do modelu totalitarnego. Taki, który funkcjonuje w republikach bananowych. Na górze będzie mała grupa bardzo bogatych „Seniorów”. Reszta społeczeństwa zostanie zmieniona w żebraków pozbawionych praw gopników, żyjących w kryminalnych fawelach.

Procesy niszczenia ekonomii produkcyjnej, tłumienie klasy średniej, zubożenie, kryminalizacja i ogłupianie mas, zaczęły się w Stanach Zjednoczonych po gwałtownym wzroście międzynarodowej wymiany finansowej, jaka nastąpiła po rozpadzie ZSRR. Jest to oczywiste. Władza finansistów nie prowadzi do rozkwitu.

Działając jak szajka spekulantów międzynarodowe klany finansowe przejęły kontrolę nad światowymi rynkami i największymi krajami, w wyniku tego rozgrabili wszystko co mogli. Zahamowali postęp w krajach rozwijających się, przekształcili gospodarki swoich krajów w bańki finansowe, zamienili elity w glamournych imprezowiczów, społeczeństwo w obsługujący plankton i kryminalną gopotę. Po czym sami zostali osłabieni, z powodu wewnętrznej degradacji i bałaganu, i zaczęli tracić kontrolę nad swoimi pozycjami. Państwa i społeczeństwo obywatelskie powoli, ale metodycznie odzyskują stracone pozycje.

Teraz sytuacja na świecie jest podobna do początku XX wieku, kiedy imperium brytyjskie zaczęło się rozkładać od wewnątrz, a wzrost krajów uprzemysłowionych w Eurazji zaczął napierać na nią z zewnątrz. Wtedy Wielka Brytania rozwiązała swoje problemy prowokując I Wojnę Światową.

Teraz na miejscu globalnego imperium finansowego znalazły się Stany Zjednoczone. Nie w USA, ale w amerykańskiej części międzynarodowej finansjery zwanej „Walstreet” lub „FRS”. Amerykański finansowy oligarchat, od wewnątrz napiera na nich

zwolennik władzy Tramp i stojąca za nim grupa przemysłowa. Na zewnątrz rośnie siła krajów uprzemysłowionych Eurazji oraz tamtejsze procesy integracyjne. W rezultacie największe gospodarki przemysłowe takie jak Chiny, Rosja, Indie, Iran i być może Niemcy, mogą zjednoczyć się w jedną społeczność polityczną i gospodarczą – w „Eurazjatycki blok”. Posiadając sumarycznie wojenną i ekonomiczną potęgę, przewyższają USA.

Jeśli integracja w Eurazji doprowadzi do powstania Unii Eurazjatyckiej. Nastąpi parytet siły między Eurazją a Stanami Zjednoczonymi. Pojawi się stabilny system dwóch bloków. Międzynarodowa finansjera nie będzie już w stanie pompować pieniędzy z republik bananowych i zwiększać baniek finansowych. Straci pozycję gospodarza światowej gry. W USA dojdą do władzy zwolennicy władzy państwowej, którzy zaczną umacniać narodowy przemysł i gospodarkę produkcyjną. Zaczną prowadzić sensowną politykę z Eurazją, opartą na umowach i wspólnych zasadach.

Utworzenie Unii Eurazjatyckiej oznacza dla Wall Street utratę kontroli nad gospodarką USA. Klany finansistów opierają się temu, jak tylko mogą.

Próby popchnięcia uprzemysłowionych państw Eurazji do wojny okazały się bezużyteczne. W Niemczech, Rosji i Chinach nie ma głupców gotowych zmienić swoje kraje w ruinę, w imię szczęścia międzynarodowych spekulantów.

Międzynarodowa finansjera rozpoczęła podsycanie lokalnych wojen, finansując nierozwinięte, archaiczne wspólnoty gotowe dokonywać masowych rzezi. Tacy jak radykalni islamiści w krajach arabskich, Albańczycy w Kosowie czy bandyci na Ukrainie. Zorganizowanie i sfinansowanie przez stado „dwunogich szakali”, masowych rzezi jest dość łatwe i stosunkowo tanie. Armie radykałów, zwykle lokalne, nie są w stanie wyrządzić poważnych szkód w krajach uprzemysłowionych. Z powodzeniem natomiast wykorzystuje się ich w polityce separacji.

Była już próba rozpętania terrorystycznej wojny na dużą skalę w całej Eurazji przez międzynarodową finansjerę. Jest to tak zwana „firma dżihadystyczna”. Była to próba obalenia państw na arabskim wschodzie (arabska wiosna), aby przywrócić je do stanu „średniowiecznego kalifatu”, pod rządami radykalnych islamistów. Po tym, rozpocząć masowe przeniesienie islamistów do krajów Eurazji pod przykrywką uchodźców lub nielegalnych pracowników, imigrantów, przez kanały etnicznych grup przestępczych. Następnie islamiści mieli rozpętać wojnę z terroryzmem na wielką skalę w Europie i Rosji. Osłabiając gospodarkę tych krajów, wywołać panikę i ucieczkę kapitału. Dałoby to możliwość ustanowienia nad gospodarką Eurazji kontroli, wypompowania pieniędzy i zasobów, tak jak w republikach bananowych. Pozbycia się zewnętrznych konkurentów w światowej grze. Ustaliłoby to nowy okres w ich globalnej dominacji.

Na „firmę dżihadystyczną” wydano w sumie, około 6 bilionów dolarów. To są pieniądze amerykańskich podatników, które można byłoby wydać na pełny rozwój USA i stworzenie kolonii na Księżycu i Marsie. Zostały one zmarnowane na wyhodowanie wielkiej sfory szakali w Eurazji.

Teraz armia kalifatu została prawie całkowicie pokonana wspólnym wysiłkiem Syrii, Iranu, Rosji i Chin. Pozostało względnie silne ugrupowanie radykałów w prowincji Idlib. Po tym jak zostaną pokonani, pozostaną tylko bandy w górach, takie jak np. Alkaida. Nie będą one już w stanie zagrozić integracji euroazjatyckiej.

Międzynarodowa oligarchia finansowa nie zrezygnuje z prób ocalenia swoich podopiecznych przed ostatecznym rozgromieniem. Podczas wojny kilkakrotnie próbowano uderzyć w armię syryjską. Pod pretekstem użycia broni chemicznej przez Assada. Ale wszystkie zawiodły. Teraz przygotowana jest ostatnia próba. Ponad dwa tygodnie rosyjski wywiad ostrzega światową społeczność przed przygotowaniem kolejnego fałszywego, chemicznego ataku przez białe hełmy.

Dla międzynarodowej finansjery tym razem stawka jest duża. Jak skończy się ostatnia próba ratowania islamistów, pozostaje pod wielkim znakiem zapytania? Nie można wykluczyć, że zostaną podjęte uderzenia na rosyjskich doradców lub amerykańskie wojsko w Idlib. Następnie Rosja i Stany Zjednoczone przejdą do stanu wojennego. Wojna na pełną skalę między Rosją a USA na pewno się nie rozpocznie. Jednak zaostrzenie militarne może napsuć krwi zarówno Rosjanom, jak i Amerykanom oraz globalnej społeczności obywatelskiej. Takie pogorszenie będzie mile widziane tylko na Wall Street i w Pentagonie.

Obywatele Stanów Zjednoczonych i Europy, w mniejszym stopniu Rosja i Chiny, mogą wpływać na sytuację polityczną poprzez publiczne protesty.

W warunkach otwartej przestrzeni informacyjnej, w rękach społeczeństwa obywatelskiego panuje kontrola nad jednym z głównych zasobów, trendami informacyjnymi.

Nawet niewielki publiczny protest, taki jak pojedynczy pikietujący w USA przeciwko wojnie w Syrii, może spowolnić zadanie tego ciosu. Stany Zjednoczone są głównym agresorem przeciwko państwu syryjskiemu. Protesty ze strony amerykańskiego społeczeństwa przeciwko rozpętaniu wojny w Syrii, mogą pozbawić legitymizacji tej agresji. Nawet jeśli protesty nie powstrzymają ciosu, będą wielką kością w gardle międzynarodowego rynku finansowego.

Myśl o tym, że protesty przeciwko uderzeniom w Eurazji, mogą być przeciwko narodowym i ekonomicznym interesom USA nie mają podstaw. Międzynarodowe organizacje finansowe nie mają nic wspólnego z narodem amerykańskim. Dla nich Stany Zjednoczone są po prostu miejscem, w którym można nadmuchać bańkę finansową i przejąć władzę nad miejscową populacją. Jeśli spekulanci finansowi zdołają uzyskać pełną kontrolę nad Stanami Zjednoczonymi, przekształcą społeczeństwo obywatelskie w meksykańską fawelę. Gdzie tu są interesy narodowe?

Jeśli ustanowimy parytet siły między USA i Eurazją, rząd będzie musiał pójść na ustępstwa wobec społeczeństwa, rozwinąć przemysł i gospodarkę oraz wzmocnić narodowy dobrobyt. Aby uzyskać wewnętrzne poparcie.

Kiedy społeczeństwo amerykańskie osiągnęło swój największy dobrobyt? Podczas zimnej wojny. Ponieważ parytet z ZSRR zmusił rząd do gry zgodnie z zasadami oraz polityką zagraniczną i krajową. Czy po upadku Związku Radzieckiego społeczeństwo amerykańskie osiągnęło dobrobyt i stabilizację? Nic podobnego, zasady zaczęły zamieniać się w farsę i fałszerstwa, zaczęło się zubożenie i bałagan.

Jeżeli międzynarodowa finansjera może stłumić i ograbić Eurazję, chętnie stłumi państwo amerykańskie i ograbi jego społeczeństwo. Ograbi cały świat.

Amerykanie protestując w USA przeciwko presji na Eurazję, walczą o interesy amerykańskiego państwa i narodu. Dążą do osobistego dobrobytu i dobrobytu społeczności światowej.

Protesty przeciwko uderzeniu w Syrii i w innych częściach świata nie są tak skuteczne jak w Stanach Zjednoczonych, ale także mogą wnieść swój wkład w ogólny głos światowego społeczeństwa obywatelskiego przeciwko międzynarodowym organizacjom finansowym.

Atak na Syrię może rozpocząć się w najbliższych dniach. Białe hełmy już przygotowały swoje fałszywe chemiczne ataki służące do legitymizacji swoich uderzeń. Aktywiści społeczeństwa obywatelskiego mogą zaprotestować przeciwko legitymizacji ciosu w Syrię. Wypowiedzieć swoje słowa przeciw międzynarodowej finansjerze.

Tacy ludzie powinni wziąć na siebie rolę bojowników o interesy światowego społeczeństwa obywatelskiego, nie stać z boku światowych procesów, to dobry czas aby włączać się do gry! Wspierać swój pokój, stabilność i dobrobyt. Rozpowszechniać informacje na temat oligarchii finansowej.

Jeśli bankowcy podporządkowali sobie największe media nie oznacza to, że kontrolują przestrzeń informacyjną, umysły i serca ludzi. Skonsolidowane społeczeństwo obywatelskie to siła zdolna dyktować swoje warunki każdemu rządowi, a nawet oligarchii finansowej.

Wyjdźmy na ulice, rozpowszechniajmy manifesty w sieciach społecznościowych, pokażmy im kim jesteśmy, pokażmy, że jesteśmy gotowi walczyć o swoją przyszłość, pokażmy im swoją siłę!

Autorstwo: Nikołaj Agapow (Николай Агапов)

Tłumaczenie: Treberok

Źródło oryginalne: Kramola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com